



Gazeta Prószkowska

Kronika wydarzeń kulturalnych ♦ Historia Prószkowa i okolic ♦ Legendy ♦ Ciekawostki ♦ Ludzie ♦ Wydarzenia ♦ Opinie

Czas na zmianę myślenia

Mniejszość, większość w Uni Europejskiej.

Historia i kultura naszych ziem od panowania Czechów przez Niemców do Polaków.

Tym razem rys oświaty w Prószkowie. Wykład ks. Erharda Heinricha.

str. 4 i 5

Pięć lat Remedii

Wschodnia otwiera nowe gabinety.

str. 7

Sukcesy gimnazjalistów z Prószkowa

Wojewódzki turniej dla wielu był zbyt trudnym etapem, nie dla Prószkowskich.

str. 9

Pogrzebano basa

Żłinice pogrzebały basa, to znak, że nadszedł czas postu.

str. 7

Sportowe strony Prószkowa

Puchar burmistrza wywalczyła drużyna z Chrzęszczyc.

Najlepsi juniorzy byli z Prószkowa.

str. 10



Galę „rozrywała”, rozbawiała poważnych biznesmenów Joanna Bartel znana nam z wielu telewizyjnych produkcji. Wszyscy się dobrze bawili i jak mogłem zauważyć wielojęzyczne monologi pełne humoru (czasem sprośnego) zaprezentowane przez „gwiazdę” trafiały na podatny grunt. Czasem nawet sama pani Joanna trafiała na kolana gości, jak widać na zdjęciu, tym razem wybrany został pan vice wojewoda opolski Franciszek Ryszard Stankala. Więcej o spotkaniu czytajcie na str. 6



Pierwszym, rozpoczynającym cykl spotkań z muzyką i poezją był koncert gminnego chóru z Chrzęszczyc. Pieśni przeplatane poezją, recytowaną przez dzieci terminujące w teatrzyku Muszelka, tworzyły niespotykany wcześniej nastrój. Po raz pierwszy w wyremontowanym wnętrzu kościoła ewangelickiego mogliśmy spotkać się przy okazji koncertu, który był zaledwie czubkiem góry lodowej imprez mających się odbyć w tym ślicznym wnętrzu. Jak już zauważyliście Państwo ogłoszono konkurs na nazwę dla nowej sali widowiskowo koncertowej, dlatego prosimy o jak najczęstsze wizyty w kościele i pomysły na to co miałoby się dziać w tym miejscu. Zapraszamy serdecznie do Prószkowa. Pełny terminarz imprez jest dostępny w GOK Prószków i w UM Prószków.

Dokładamy się do Twoich zakupów!!!

Kup Gazetę Prószkowską i zrób zakupy w sklepie Centro Prószków lub Mini-Sam Chrzęszczyce za 20 zł.

Wystarczy odpowiedzieć na proste pytanie dotyczące artykułów publikowanych w poprzednich wydaniach Gazety Prószkowskiej.

szczegóły na str. 8

Już wkrótce wiośna!
Gazeta Prószkowska przygotowała dla swoich
Czytelników i wszystkich miłośników naszego regionu
proponując tras spacerowo-rowerowych.
Pierwsza z nich już w marcowym
numerze Gazety!





W Prószkowie znaleziono porzucony rower typu damka w kolorze metalik ciemno – zielony. Właściciela znającego szczegóły charakterystyczne roweru prosimy o kontakt z Posterunkiem Policji w Prószkowie pod numerem telefonu 4648097 w godzinach porannych do godziny 9: 00 lub po południu od 14: 00 do 15: 00.

Apel policji

Drodzy mieszkańcy, pragniemy was uczulić na dość powszechnie występujące zjawisko, jakim jest domokrażna sprzedaż i żebranie. Pamiętajmy, nie każdy odwiedzający posesję delikwent ma zamiar nas okraść, lecz zdarzają się potwierdzone przypadki, w których grupy przestępcze pod jakimkolwiek błahym pozorem odwiedzając naszą posesję robią rozpoznanie przestępcze. Pozwala im to na sprawdzenie, kto przebywa w danym domu i w jakich godzinach dom lub mieszkanie jest opuszczone. Bądźmy ostrożni, a pomóc w takich sytuacjach mogą domofony montowane przy furtkach. Dzięki nim można zweryfikować osoby wchodzące na nasze podwórko. Takie rozwiązanie polecają prószkowscy policjanci. Przestępca przeskakujący przez płot, jeżeli nie otworzymy mu furtki domofonem, może zwrócić uwagę sąsiadów, natomiast swobodnie wchodzący człowiek do samych drzwi domu nie zaintryguje i nie wzbudzi podejrzeń sąsiada. Pamiętajmy najlepszym przyjacielem jest dobry i uczynny sąsiad.

Kronika policyjna

4 stycznia – Przysiecz, zatrzymany nie-trzewwy kierowca,

7 stycznia – Prószków, kradzież komórkowego aparatu telefonicznego, w nocy z 7/8 stycznia – Prószków, kradzież tablic rejestracyjnych, pomiędzy 9 a 12 stycznia – Boguszyce, włamanie do budynku jednorodzinnego.

Posterunek Policji w Prószkowie
Dzielnicy pełnią dyżur w czwartek w godzinach 7: 30 – 10: 00 i 14: 00 – 15: 30.

Telefony kontaktowe:
posterunek Prószków 4648097,
dyżurny komisariatu w Niemodlinie 4023653, całodobowe telefony alarmowe 997 i 112.

W styczniu 2005 roku:
urodziło się w naszej gminie pięcioro dzieci, •
odnotowano zgony dziewięciu osób,
zgłoszeń wymeldowania z pobytu stałego przyjęto sześć,
zgłoszeń zameldowania na pobyt stały przyjęto siedemnaście,
zgłoszeń wyjazdu za granicę na ponad 2 miesiące przyjęto pięć.
Informacja pochodzi z działu Ewidencji Ludności UM Prószków.

Zapraszamy do uczestnictwa w konkursie.

Gminny Ośrodek Kultury w Prószkowie i Urząd Miasta Prószków ogłasza konkurs na nazwę dla kościółka poewangelickiego, który został przekształcony w salę koncertowo – wystawową. Propozycje prosimy zgłaszać telefonicznie dzwoniąc na numer 464 80 62 lub pisemnie na adres GOK Prószków, ul. Daszyńskiego 6.

Ferie zimowe w GOK Prószków

Wszystkich chętnych, znudzonych i bez planów na nadchodzące ferie zimowe zapraszamy do GOK-u.

poniedziałek 14 lutego – poranek filmowy od godziny 10: 00 do 13: 00 (sala kameralna),

wtorek 15 lutego – wyjazd do teatru lalek na przedstawienie zatytułowane „Bajka o szczęściu” – wstęp i przejazd 11 zł,

środa 16 lutego – wyjazd na lodowisko – wstęp i przejazd 5 zł,

czwartek 17 lutego – Kinoplex – wstęp i przejazd 12 zł,

piątek 18 lutego – wyjazd na lodowisko – wstęp i przejazd 5 zł.

Zapisy w GOK-u w Prószkowie codziennie od 8: 00 do 19: 00 lub telefonicznie 464 80 62 (wyjazdy uzależnione od ilości chętnych).

Równolegle odbywać się będą od 14 do 17 lutego zajęcia warsztatowe zespołu tanecznego „BEAT” w godzinach 14: 00 do 16: 00 oraz 14 i 15 lutego w godzinach od 9: 00 do 14: 00 i od 16: 00 do 20: 00 warsztatowe zajęcia zespołu tanecznego „Scorpion”.

Zapraszamy wszystkich w przedziale wiekowym od lat 5 do 95!

Darmowe ogłoszenia drobne

Przeróbki krawieckie ciężkie
Zwężanie, wymiany zamków, skracanie i wszelkie inne usługi.
Złotniki, ul. Polna 10
tel. (77) 4648342, tel. kom. 0 697816604

Tłumacz przysięgły j. niemieckiego
Karina Grohlich
tel. (77) 4648479 Ligota Prószkowska

Kupię stare zegary, obrazy, aparaty fot. i inne.
tel. (77) 4486056, tel. kom. 0695633428

Poszukuję mieszkania lub domu w Prószkowie lub okolicy (może być do remontu). tel. kom. 0 695 688 506

Kupię lub wynajmę dom lub mieszkanie w Prószkowie. tel. kom. 0608 377 517

Vox Populi*

Drodzy Czytelnicy,

wielokrotnie zapraszaliśmy Was do dyskusji na forum naszej (przepraszam: Waszej!) gazety.

Parę artykułów – jak się dowiedzieliśmy – wywołało kontrowersje oraz niezadowolenie, jednak nie doczekaliśmy się choćby próby polemiki z autorem, którego subiektywny głos w problematycznej kwestii pozostał bez echa (echo niesie, i owszem, jednak nie na naszych stronach), bo w efekcie wobec słów „jakieś smarkuli” następuje zмова milczenia. Naszym zamiarem nie jest obrażenie kogokolwiek, a każdy odzew z Państwa strony sprawiłby nam ogromną radość, chociażby dlatego, że w przypadku poruszanych przez nas negatywnych zagadnień chcielibyśmy nie mieć racji. Nie obawiajcie się zatem napisać do nas, chętnie opublikujemy każdy głos, bądź co bądź to, co dzieje się w naszym miasteczku i jego okolicach dotyczy nas wszystkich.

Gazeta Prószkowska

*vox populi – łac., głos ludu

Wydawca: Behemoth
Redakcja: Sławomir Siminski (red. nac.),
Lidia Wiśniewska, Przemysław Dziewior.
Druk: drukarnia SADY
Nakład: 800 egz.
Adres redakcji: Prószków, ul. Słoneczna 9,
tel. 4649525, tel. kom. 0608635411, e-mail: behemoth@praszkow.net, www.behemoth.9o.pl
Redakcja nie odpowiadza za treść reklam i ogłoszeń.

Krzysztof Szot jest Leśniczym w Przysieczy, wraz z Dariuszem Styra są członkami Wojskowego Koła Łowieckiego nr 8 o nazwie Żubr.

Dzięki nim dowiedzieliśmy się wielu interesujących rzeczy dotyczących dokarmiania zwierzyny w lasach Nadleśnictwa Prószków. Jak nam wiadomo, zwierzęta zamieszkujące leśne ostępy podczas zimy mają poważne kłopoty ze znalezieniem takiej ilości pożywienia, jaka jest im potrzebna do przeżycia. Konieczne jest zatem ich dokarmianie, tutaj kładziemy nacisk na słowo dokarmianie (nie karmienie), ponieważ karma wykładana w paśnikach i na ścieżkach wędrowek zwierzyny uzupełnia jedynie ich menu. Co dwa tygodnie, w wolną sobotę myśliwi udają się traktorem z przyczepą załadowaną sianem, suszoną kukurydzą, solnymi lizawkami, ziemniakami, burakami cukrowymi do lasu, w miejsca, gdzie ustawione są zgodnie ze ściśle określonymi zasadami paśniki. Tegoroczna zima, jak dotychczas, nie wyrządziła zwierzynie większych szkód, ostra jej faza przypadła dopiero na koniec stycznia.

- Najgorszy dla zwierzyny jest czas, gdy najpierw silny mróz zmrozi głęboko ziemię, a dopiero później spadnie śnieg lub gdy po roztopach przesiąkniętą wodą mróz zbrzyli wierzchnią warstwę ściółki. Zwierzęta wówczas, kierowane instynktem, próbują dostać się do pokarmu grzebiąc i ryjąc w twardej skorupie, bardzo mocno się kaleczą. – opowiada Leśniczy – Czasami w takich przypadkach jesteśmy zmuszeni do walowania ciężkim sprzętem fragmentów ściółki, w celu skruszenia lodowej zmarzliny.

Dokarmianie rozpoczyna się z nadejściem pierwszych mrozów i śniegów, wcześniej zwierzęta korzystają z bogactwa lasu. Koniec dokarmiania to czerwiec, po wschodzie zasiewów kukurydzy. Dokarmia się zwierzynę tak długo, aby ograniczyć jej wychodzenie na pola, i co za tym idzie, ograniczyć straty, jakie z tego tytułu mogą nastąpić. Szkoda jednak, że wielokrotnie karma wystawiana dla zwierzyny jednego dnia znika następnego, bynajmniej nie za sprawą zwierząt. Złodzieje nie oszczędzają nawet wysypywanej kukurydzy i ziemniaków.

Ciężka praca związana z hodowlą i utrzymaniem lasu, wraz z jego bogactwem spoczywa więc w takiej samej mierze na leśnikach, jak i na myśliwych. To właśnie koła łowieckie dzierżawią od lasów tereny łowieckie i zobowiązują się dbać o należyty ich rozwój i liczebność zwierzyny. W tym artykule poruszyliśmy zaledwie kwestię dbałości o równowagę w gospodarce zasobami lasów, za którą odpowiedzialni są ze swej strony myśliwi. Zapraszamy do sięgnięcia po kolejne numery gazety, gdzie znajdziecie Państwo więcej informacji na temat tutaj jedynie „liżnięty”.

Czy ktoś to wiedział? Podczas takich mrozów, jakie towarzyszyły nam na początku lutego nie dokarmia się zwierzyny np. burakami cukrowymi, ponieważ sarna, która spożyje zmarzniete buraki może paść ofiarą swego głodu. Jej organizm może ulec hipotermii, czyli zmarzlina w jej żołądku spowoduje takie wychłodzenie organizmu, że nie zdoła ona przetrwać mrozu i padnie z zimna.



Myśliwy Dariusz Styra wykłada karmę do paśnika i wysypuje suszoną kukurydzę - nie jest jednak pewne to czy skorzysta z tego zwierzyna bo czasami ludzie wykradają wyłożony pokarm.



"Spalowane" drzewa nie mają szansy na przetrwanie, jeśli dwie trzecie kory okalającej zostanie wygryzione przez jelenia. Czasami całe młodniki przeznaczają się na próchnicę, ponieważ objedzonego, dziesięcioletniego drzewa nie można do niczego wykorzystać, ma za małą średnicę. Leśniczy Krzysztof Szot pokazał nam wiele takich drzew, jeszcze rosnących, jak również takie, które celowo pozostawia się dla zwierząt do ogryzania (wiatrolomy i zwaly).



Luty w lesie

Sypnęło śniegiem. Zima w lutym osiąga zwykle swój punkt kulminacyjny. Pod wpływem panujących mrozów i śniegu dudnią echem kroki pod butami i ostro piszczy śnieg w czasie spacerów. W tym czasie ptaki cichną zupełnie. Kryją się w najcieplejszych zakamarkach lasu starając się zachować resztki ciepłej energii.

Zwierzyna zalega w głębokich ostępach szukając ciepłego schronienia. Wygłodzona szuka pożywienia, jest zmuszona kruszyć zlodowaciałą warstwę śniegu, aby dostać się do ukrytego pod nią żeru. Dlatego z wdzięcznością przyjmuje każdą ludzką pomoc w postaci wyłożonej w różnych formach karmy. Najbardziej jednak dokucza brak wody, bo skute lodem jej zasoby są niedostępne. Najczęściej jedynym ratunkiem są drobiny wody zawarte w pędach drzew i krzewów lub w podanej przez ludzi soczystej karmie. Widać te poczynione szkody po zgryzionych sadzonkach drzew w lesie i po śladach obdzierania kory z drzew. Jest to tzw. spalowanie.

Powody wycieczek do lasów to nie tylko spacer, ale i pomoc zwierzynie i ptakom. Można też poznać w lesie prawdziwy smak mrozu, wspaniale wietrzący płuca i niosący w powietrzu samo zdrowie. W lesie mróz jest odczuwalny inaczej niż gdzie indziej. Można powiedzieć, że jest cieplejszy, bo nie jest niesiony na skrzydłach wiatru, który potęguje jego skutki wciskając się za kołnierz, pod kurtki i płaszcze. Powietrze tu jest krystalicznie czyste, że aż się chce oddychać. W taką pogodę giną wszystkie zarazki i dlatego zachęcam do spacerów i kuracji w lutowym powietrzu.

W lutym, który jest najcięższym okresem dla wszystkiego, co żyje w lesie, pojawia się pierwszy zwiastun przełomu zimy – luty godowe kruków. Można obserwować w ciągu całego dnia nad czubkami drzew ich sprawne ewolucje powietrzne. Towarzyszy im charakterystyczne, śpiewne klaskanie, tak odmienne od znanego złowroźnego krakania wron i gawronów.

Kruki trzymają się przez cały rok parami; bo zawierają „małżeństwa” na całe życie. Na przełomie lutego i marca w głębi lasu w doskonale ukrytym na wysokim drzewie gnieździe, pojawiają się już jaja, z których po 20 - 21 dniach wyklują się pisklęta.

Warto też wiedzieć, że nauka zwana fenologią, która zajmuje się zależnościami zjawisk życiowych różnych gatunków flory i fauny na podstawie pór zakwitania i dojrzewania roślin, i rozwoju, i opadu liści wyróżnia 8 pór roku:

przedwiosnie – kwitną leszczyna, topola, wierzba, przebiśnieg, zawilec gajowy
 pierwiosnie – pojawiają się pierwsze liście kasztanowca, kwitną buk, czereśnia, porzeczek, agrest
 wiosna – kwitnie po rozwoju liści bez pospolity, kasztanowiec, jarzab pospolity
 wczesne lato – kwitnie zboże, bez czarna, malina
 lato – kwitną lipy, dojrzewają owoce malin, agrestu, ziarna żyta i pszenicy
 wczesna jesień – dojrzewa reszta owoców
 jesień – żółkną liście kasztanowca, buka, dębu, brzozy, dojrzewają żołędzie, bukiw i kasztany
 zima – okres spoczynku

Zabiegani najczęściej przechodzimy obok tych zjawisk obojętnie. Dlatego obserwacje przyrody to ogromna frajda, uświadamiająca nam, że poznanie praw przyrody zdaje się być niemożliwe. I to chyba ciągnie nas do matki natury najbardziej.

Przypatrujemy się więc leśnym ostępom w mroźne lutowe dni. Spacerujemy po lesie, wentylujemy płuca i nabieramy sił i ochoty do życia.

Nadleśniczy Nadleśnictwa Prószków Mgr inż. Lech Olczyk



projekty

logo dla firm
 reklamy
 strony www





Historyczny wykład

W niedzielę 6 lutego mieliśmy okazję uczestniczyć w pierwszym spotkaniu zainicjowanym przez Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej, mającym na celu poznanie lokalnej historii małej ojczyzny, jaką jest Prószków. Spotkanie było pierwszym z cyklu, mających się odbyć w tym roku wykładów powiązanych z projektem „Historia lokalna na przykładzie wybranych powiatów, miast i gmin”. Zapraszamy na kolejne spotkanie, które ma się odbyć w marcu, a o szczegółach dowiemy się z zapowiedzi.

Tym razem mieliśmy okazję zapoznać się z niezwykle interesującą historią oświaty na terenie naszej gminy. Bardzo bogaty w szczegóły wykład na ten temat wygłosił ksiądz proboszcz Erhard Heinrich. Niestety dotkliwy chłód nie pozwolił zgromadzonym do końca skupić się na zagadnieniu, niezwykle ciekawym, lecz kolejne z planowanych spotkań odbędą się w czasie bardziej sprzyjających warunków atmosferycznych. Wykładowi towarzyszyła wystawa tematyczna i projekcja multimedialna. Współorganizatorem była Szkoła Podstawowa z Prószkowa oraz władze lokalne.

Dzięki dociekliwości i zamilowaniu proboszcza możemy zapoznać się ze szczegółową historią oświaty na terenie naszej gminy. Za przyzwoleniem duszpasterza naszego kościoła pragniemy Państwu przekazać to, co niektórzy mieli okazję usłyszeć z ust szacownego prelegenta. Przedstawiamy poniżej pierwszy odcinek z cyklu „Rozwój oświaty w Prószkowie, cztery wieki oświaty” Zapraszamy do lektury.

Parafia w Prószkowie powstała w roku 1582 i wkrótce po jej utworzeniu baron Jerzy IV prószkowski wybudował budynek szkolny obok kościoła z własnych funduszy i założył pierwszą, elementarną, szkołę katolicką. Nauczyciele otrzymywali mianowania z rąk hrabiów Prószkowskich. Rektor był jednocześnie urzędnikiem przy parafii: pełnił obowiązki organisty, prowadził chór kościelny i dbał o wysoki poziom śpiewu w kościele w czasie nabożeństw. W szkole tej, podobnie jak w większości ówczesnych szkół parafialnych o poziomie elementar-

-nym, uczono czytania, pisania oraz katolickiego katechizmu. Głównym zadaniem szkoły było zapewnienie młodzieży gruntownego wykształcenia religijnego. Naukę prowadził najczęściej jeden nauczyciel, noszący tytuł rektora. Jego wynagrodzenie, wypłacane z kasy Prószkowskich.

Nauka nie była obowiązkowa i początkowo do szkoły uczęszczały tylko starsze dzieci. Dopiero następca Jerzego IV Jan Krzysztof zobowiązał do uczęszczania wszystkie dzieci, zarówno z Prószkowa, z Przysieczy, Ligoty Prószkowskiej, jak i z Jaśkowic. Miało to miejsce około roku 1605. I tę datę można uważać za pełny początek oświaty w Prószkowie.

Pożar miasteczka w 1757 r. strawił także budynek szkoły. W konsekwencji Leopold Prószkowski wydał zgodę, aby na cele nauczania i mieszkania dla nauczycieli wykorzystywać ocalały z pożogi budynek szpitala. Wkrótce potem obok plebanii hrabia ufundował nową szkołę parafialną, (obecnie ul. Korfantego 1), której kuratorem był miejscowy proboszcz.

Kiedy w 1783 r. dobra hrabiowskie kupił pruski król Fryderyk II, nauczycieli i rektorów zaczęły mianować władze państwowe, za uprzednią, akceptacją proboszcza, który nadal sprawował urząd kuratora szkoły parafialnej. Fundusze na remont placówki pochodziły częściowo od władz, a częściowo od miejscowych podatników. W 1820 r. ów-

Jeden z punktów założeń projektu Domu Współpracy Polsko-Niemieckiej
Przełamywanie meandrów historii dawnych niemieckich, dziś polskich ziem
Główną kwestią oraz przedmiotem dyskusji jest – w szerokim tego słowa znaczeniu – przyszła rola niemieckiego dziedzictwa kulturowego na dawnych niemieckich, obecnie polskich terenach. Podstawowe założenie brzmi, iż rozwój cywilizacyjny, kulturowy oraz gospodarczy bez odniesienia do korzeni historycznych praktycznie nie jest możliwy. W związku z tym nasuwa się pytanie: jakie średnio- i długofalowe skutki dla stosunków polsko – niemieckich miałyby dalsze przemilczanie niemieckiej historii tych ziem? Poprzez przełamywanie meandrów historii w odniesieniu do dawnych terenów niemieckich, leżących na wschód od linii Odry i Nysy, przekazujemy wielostronny, naznaczony także niemiecką kulturą, obraz przeszłości, który jednocześnie wolny jest od wątków ideologicznych i nacjonalistycznych. W ten sposób pragniemy również wpłynąć na zwiększenie akceptacji dla mniejszości niemieckiej wśród społeczeństwa polskiego.



czesny proboszcz, ks. Anastazy Sedlag, rozbudował szkołę, dobudowując piętro. Budynek ten stoi po dziś dzień, zachowując pierwotną, formę, mimo że w międzyczasie był kilkakrotnie remontowany.

W 1865 r. do szkoły tej uczęszczało 373 uczniów, którzy podzieleni byli na trzy klasy, zaś zajęcia prowadziło 3 nauczycieli. Byli nimi rektor i organista Franciszek Kosiński, adjuwanci (pomocnicy) – Jan Gniliński i Władysław Dastig. Pierwszymi siostrami uczącymi w żeńskiej klasie były s. Benigna Husse, później s. Amadea Fontanes i s. Benigna Seibt. W latach międzywojennych (1918 - 1939) budynek szkoły nie mógł już pomieścić wszystkich uczniów, dlatego niektóre klasy uczyły się w pomieszczeniach szpitala. Wówczas proboszcz ks. Hugo Quiołek zaczął zabiegać u władz o zezwolenie na budowę nowej, większej szkoły. Rząd w Berlinie przeznaczył na ten cel 90 tys. marek i 13 września 1930 r. położono kamień węgielny pod budowę nowej placówki w Prószkowie. Jej architektem był Albert Kolle z Opola-Półwsi, a kierownikiem prac inż. Paweł Kurpierz z Chrzaszczyc. Dokonania następowały w szybkim tempie i już w listopadzie 1930 r. budynek został zadaszony i zabezpieczony przed zimą. **cd str. 5**

List do córki

*Na skrzydłach muzyki posyłam Tobie
westchnienie ulgi, bo jest dobrze.*

*Promieniem słonecznym posyłam
uśmiech, najcieplejszy.*

*A wiatrem posyłam najczulszy dotyk,
Niech owinie Ciebie woalem matczynej troski
i szepnie najserdeczniej - że tęsknię.*

Irena Szopa

W 1931 r. otwarto nową szkołę, poświęcił ją ks. Quiotek. Uczęszczali do niej młodsze dzieci od klasy I do V, starsze uczyły się jeszcze w starym budynku. Zajęcia w nowo zbudowanej placówce prowadzone były do roku 1943/44. Wtedy naukę rozpoczęło 67 uczniów (35 dziewcząt i 32 chłopców).

Przyjęcia do szkoły odbywały się w dwóch terminach: wiosennym i jesiennym podobnie kończono rok szkolny I przed feriami wielkanocnymi oraz II przed feriami letnimi. Dnia 25 marca 1944 r. naukę ukończyło 33 uczniów. W czasie wojny przekształcono placówkę z parafialnej na państwową.

17 kwietnia 1945 roku do Prószkowa przybył pierwszy powojenny kierownik szkoły podstawowej – Julian Szecówka. Został budynek szkoły zdewastowany przez kwateryjnych w nim żołnierzy, najpierw niemieckich, a potem rosyjskich: ściany były poobijane, szyby w oknach wybite, centralne ogrzewanie zniszczone. Większość pomocy dydaktycznych i mebli spotkał ten sam los.

Zajęcia rozpoczęły się w jednej sali. Naukę podjęło 42 uczniów, w maju liczba ta wzrosła do 87 dzieci. W tym samym miesiącu do szkoły przybyła druga nauczycielka – Pelagia Motyl.

Pierwszy powojenny rok szkolny 1945/46 rozpoczął się w powszechnej szkole III stopnia w Prószkowie 3 września. Naukę w ośmiu klasach rozpoczęło 231 uczniów oraz czterech nauczycieli: Pelagia Motyl, Zofia Szecówka, Irena Cyankiewicz i Helena Kozioł. Religii uczył ówczesny proboszcz ksiądz Hugon Kwiotek. Kierownikiem szkoły nadal był Julian Szecówka. Zadbął on o pierwszy po wojnie remont budynku, troszczył się także o pomoc socjalną dla najuboższych uczniów.

Po wojnie w szkole odbywały się kursy repolonizacyjne dla dorosłych mieszkańców Prószkowa.

Na przełomie lat 60/70 XX wieku powtórzyła się sytuacja z okresu międzywojenne-

go – szkoła nie mieściła wszystkich uczniów, była za ciasna. Dzieci uczyły się w „starej szkole” przy ulicy Korfantego 1, w remizie strażackiej, w domu kultury. Sytuacja ta, mimo iż zapisała się w pamięci ówczesnych uczniów i nauczycieli licznymi anegdotami, była uciążliwa.

Z inicjatywy mieszkańców Prószkowa zawiązał się społeczny komitet rozbudowy szkoły podstawowej. Komitetowi przewodził lekarz Eugeniusz Samborski. Finansami zajmował się Henryk Smoleń. Pierwszym kierownikiem budowy został Stanisław Kubiczek. Obowiązki dyrektora szkoły pełnił wówczas Maciej Kowaliński. Dzięki tej społecznej inicjatywie powiększono budynek, dobudowano II piętro. Finansowanie budowy sali gimnastycznej przejęło Kuratorium Oświaty i Wychowania w Opolu. Rozbudowa szkoły zakończyła się w roku 1974.

Szkoła podstawowa w Prószkowie pełniła w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych funkcję zbiorczej szkoły gminnej. Obwód szkolny obejmował 4 wsie: Prószkow, Przysiecz, Nową, Kuźnię i Folwark. Do szkoły uczęszczało ok. 460 uczniów.

Od roku 1990 patronem szkoły jest Bronisław Koraszewski. Uroczyste nadanie imienia było uwieńczeniem prawie trzyletnich starań dyrekcji i grona pedagogicznego szkoły. W roku 1999 przeprowadzona została reforma systemu oświatowego w Polsce. W jej wyniku w budynku przy ulicy Szkolnej 6 mieszczą się obecnie: sześcioklasowa publiczna szkoła podstawowa i trzyletnie publiczne gimnazjum. W pierwszych latach XXI wieku przeprowadzono generalny remont obiektu: wymieniono okna, instalację grzewczą i elektryczną, ocieplono ściany, zmodernizowano szkolną kuchnię.

W ostatnich latach w murach szkoły gościli między innymi twórcy kultury i naukowcy: profesor Teresa Smolińska, Tadeusz Soroczyński, Jan Goczoł, Marek Szoltysek, Anna Myszyńska, Elżbieta Piwek – Józwicka.

Częstymi gośćmi są władze Gminy Prószkow i Powiatu Opolskiego, a także przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego. Chętnie odwiedzają swoją starą szkołę emerytowani nauczyciele i jej absolwenci.

Publiczna Szkoła Podstawowa to nowoczesna placówka oświatowa. Szczególnie ważne osiągnięcia Szkoły to: dobre wyniki egzaminów zewnętrznych, współpraca ze szkołami zagranicznymi, realizacja ciekawych innowacji, bogata izba regionalna, dobrze wykształcone grono nauczycieli, przyjaźni szkole rodzice uczniów i wypróbowane grono przyjaciół szkoły.

Opracował Ks. mgr Erhard Heinrich

Bibliografia

E. Heinrich, A. Pawełczyk Zarys dziejów Prószkowa, Prószkow 2000.

Acta generalia der Parochie Proskau (Urkunde und Dokumente), T. I-VI

Chronik der Katholische Volksschule in Proskau.

Hartmann M. Die evangelische Gemeinde in Proskau

Festschriftaufl. d. hundertjahrBestehens d. Gemeinde, Oppeln 1893.

Settegast H. Der Betrieb der Landwirtschaft in Proskau und die höhere Landwirtschaftliche Lehranstalt

Berlin 1856.

J. Chrzęszcz, Die landwirtschaftliche Akademie in Proskau, „Oberschlesische Heimat.

Zeitschrift die oberschlesiens Geschichtsvereins” 1918, R. 14.

B. Rieter, Bericht 1938. Jubilaums- und ansgabe der Lehranstalt für Obst- und Gartenbau zu Proskau bei Oppeln, Schweidnitz 1938.

W. Badura, Historia oświaty ogrodniczej w Prószkowie, [w:] 50 lat Technikum Ogrodniczego im. Józefa Warszawicza w Prószkowie 1947-1997, prac. zbior., Prószków 1997.

Deutsche Forster – Chronik, Wirtschafts- und Forstverlag Euting KG, Strassenhaus 1977.

Zmiany na stanowisku radnego w Przysiecz

Jeżeli ktoś z naszych drogich czytelników, mieszkańców Przysieczy nie wiedział o tym, że odbyły się wybory na radnego to cóż, widocznie nie był tym zbyt zainteresowany. Może i rzecz nie była zbyt nagłaśniana w całej gminie, no bo i po co, to sprawa Przysieczan. Niestety pan Herman Miklis zasiadający w Radzie Miejskiej w Prószkowie z przyczyn podanych do wiadomości pani burmistrz, zrzekł się mandatu. Z tej oto przyczyny odbyć się miały wybory uzupełniające w tym jednomandatowym okręgu, lecz się nie odbyły. Nie było wyborów, bo nie było kandydatów na wolne stanowisko. Kandydatów nie było, ale był kandydat – pan Krystian Janikula i on

to dzięki uzyskaniu 25 podpisów komitetu wyborczego obejmuje stanowisko w radzie i pilnował będzie interesów wsi Przysiecz na tle interesów całej gminy. Gratulujemy wyboru, nominacji i wiemy, że 2005 to ciężki, ale interesujący rok. Dożynki powiatowe to chyba najistotniejsze wyzwanie postawione przed panem w tym roku. Jeszcze tylko ktoś będzie musiał przejąć obowiązki sołtysa po panu Janikule, bo to już by było za duże obciążenie. Chociaż znając charyzmę pana Krystiana to i temu zadaniu by podołał.

Przytaczamy na potwierdzenie wcześniejszych słów fragment obwieszczenia Miejskiej Komisji Wyborczej:

„1. W okręgu wyborczym nr 10 utworzonym dla wyboru Rady Miejskiej w wyborach uzupełniających zarządzonych na dzień 27 lutego 2005 r. Miejska Komisja Wyborcza zarejestrowała 1 /słownie: jednego kandydata/na radnego.

W związku z tym na podstawie art. 188 Ordynacji wyborczej w okręgu nr 10 gło-

sowania w wyborach do Rady Miejskiej w Prószkowie nie przeprowadza się.

2. Za wybranych na radnych Miejska Komisja Wyborcza uznaje następującego zarejestrowanego kandydata:

z listy nr 1 Komitetu Wyborczego Wyborców Piękna Wieś

Janikula Krystian”

inf.GP



fotografia

profesjonalne
zdjęcia do reklam



Izba w Domu Weselnym w Chrzęszczycach

Izba gospodarcza „Śląsk” na uroczystość wręczenia nagród i wyróżnień w tym roku wybrała Dom Weselny w Chrzęszczycach. To niezwykle zaszczyt gości przedsiębiorców małych i wielkich w naszej gminie. Dzięki takim spotkaniom mogą nawiązywać się kontakty prowadzące do rozwijania współpracy na płaszczyźnie biznesowej. Nasza gmina (nie mam na myśli Urzędu Miasta Prószków), będąc gospodarzem, ma okazję zaprezentować się przedsiębiorcom z całego powiatu, jak i województwa. Dom Weselny w Chrzęszczycach spełnia doskonale rolę wizytówki. Z nim też związane było wyróżnienie w kategorii „inwestycja roku”, które odebrał z rąk kapituły współwłaściciel firmy ABB Andrzej Szyndziolorz. Jest to bardzo miła wiadomość, ponieważ jest to mieszkaniec, przedsiębiorca mieszkający i prowadzący interesy w Złotnikach i Chrzęszczycach. Gratulujemy i życzymy jak największej ilości sukcesów, a laury i wyróżnienia mogą w tym pomóc.

Dopełniając obowiązku podajemy wszystkie firmy nagrodzone na tej gali. Statuetki „Firma roku 2004” otrzymali: eksport – Bals Polska Elektrotechnika sp. z o. o. z Brynicy, inwestycje – Kleinmann Wroby Metalowe sp. z o. o. ze Strzelca Op., innowacje – PPHU Gabiga z Brzegu, junior biz-

nesu – Centrum Ogrodnicze „Pracus” z miejscowości Stara Schodnia, usługi – Remmal E. Gajda z Jemielnicy. Wyróżnienia w tych samych kategoriach uzyskały firmy: eksport – DIMEX sp. z o. o. z Zabrze, inwestycje – ABB Andrzej Szyndziolorz z Chrzęszczyc, innowacje – NTP CYBIS sp. z o. o. z K. Koźla, usługi – Salon Fryzjerski OLIMP z Raciborza i R&M IZOP Instalacja i Serwis Przemysłowy sp. z o. o. z Krapkowic.

nesu – Centrum Ogrodnicze „Pracus” z miejscowości Stara Schodnia, usługi – Remmal E. Gajda z Jemielnicy. Wyróżnienia w tych samych kategoriach uzyskały firmy: eksport – DIMEX sp. z o. o. z Zabrze, inwestycje – ABB Andrzej Szyndziolorz z Chrzęszczyc, innowacje – NTP CYBIS sp. z o. o. z K. Koźla, usługi – Salon Fryzjerski OLIMP z Raciborza i R&M IZOP Instalacja i Serwis Przemysłowy sp. z o. o. z Krapkowic.



J&E AUTO SERWIS Mechanika Pojazdowa Joachim Oppelt
Prószków, ul. Parkowa 3



0 606 754 234

0 600 390 486



Zakres usług:

- szeroki asortyment oleju Mobil–przy zakupie oleju wyróżniana gratis!!!
- wymiana płynów eksploatacyjnych, filtrów, świec i akumulatorów
- wymiana tłumików i sprzęgieł
- klimatyzacja – rabaty!!!
- diagnostyka komputerowa ■ geometria kół ■ analiza spalin
- obsługa i naprawa układu kierowniczego
- obsługa i naprawa układu zawieszenia
- obsługa i naprawa układu hamulcowego

niskie ceny!
rabaty!

Przy wyżej wymienionych usługach – test hamulców gratis!!!

Zapraszamy poniedziałek – piątek 7:30 – 18:00 sobota 8:00 – 14:00



Gale „rozrywała”, rozbawiała poważnych biznesmenów Joanna Bartel znana nam z wielu telewizyjnych produkcji. Wszyscy się dobrze bawili i jak mogłem zauważyć wielojęzyczne monologi pełne humoru (czasem sprośnego) zaprezentowane przez „gwiazdę” trafiały na podatny grunt. Czasem nawet sama pani Joanna trafiała na kolana gości, jak widać na zdjęciu, tym razem wybrany został pan vice wojewoda opolski Franciszek Ryszard Stankala.



W tym roku „basa” pogrzebano w żłinićkim „Antku”. O godzinie 0:00 kondukt pogrzebowy, wyjątkowo zabawny, wtoczył się na pełną salę w restauracji Antek. Mocno chwiejnym krokiem, rozbijając się o tłum prześlicznych niewiast i ich kompanów, piłkarze Orła Żłinice ucharakteryzowani tak, że własne matki by ich nie poznały, doprowadzili salę do teź. Chociaż to była inscenizacja pogrzebu, to nikt nie poczuł się smutno, wręcz przeciwnie, boki zrywano ze śmiechu.

Grzebanie basa



Postarali się wszyscy aktorzy i koniec karnawału zapamiętają zgromadzeni na sali, a pożałują ci, którzy tam nie byli. Z „gorzola” i wszelakimi zabawami pożegnaliśmy się w dobrym nastroju, a następne swawole już w drugi dzień Świąt Wielkiej Nocy. Nie zmarujemy czasu postu i pamiętajmy o jego przesłaniu. Atmosferę i dobry nastrój może spostrzegać Państwo na zamieszczonych zdjęciach.

Dziękujemy za zaproszenie!

Piątka dla Remedii



Przy okazji piątej rocznicy istnienia odwiedziliśmy Przychodnię Remedii znajdującą się w Prószkowie przy ulicy Polnej, wciąż rozwijającą się i rozszerzającą zakres oferowanych usług. W nowoczesnych wnętrzach obecnie oprócz gabinetów lekarzy podstawowej opieki medycznej, okulisty, laryngologa i ginekologa możemy zasięgnąć fachowej porady medycznej w nowoutwarczonych gabinetach lekarzy specjalistów: dermatologa i stomatologa. Dzięki temu, że przychodnia posiada umowę z NFZ (Narodowym Funduszem Zdrowia) można korzystać z jej usług **nieodpłatnie**, zgodnie z zasadami refundacji. Oznacza to, że podstawowa opieka medyczna świadczona jest za darmo. Miła i kompetentna obsługa oraz możliwość umawiania się na wizytę telefonicznie pozwala na zaoszczędzenie czasu i zdrowia, a na tych rzeczach przecież nam wszystkim najbardziej zależy.

Nie zapomnieć należy również o całej gamie dodatkowych badań, które można wykonać w Przychodni Remedii, a są to: badania pracownicze (wstępne, okresowe i kontrolne), badania kierowców obejmujące wszystkie kategorie prawa jazdy, badania do celów sanitarno – epidemiologicznych, badania laboratoryjne (np. krew, mocz i wiele innych nawet badanie kodu DNA), EKG, USG jak również możemy wykonać w przychodni szczepienia ochronne.

Nowoczesność i kompetencja, oszczędność czasu i możliwość skorzystania nieodpłatnie z gwarantowanych przez państwo usług lekarskich to podstawowe atuty Remedii.

Zapraszamy.

Szczegółowych informacji udziela personel medyczny od poniedziałku do piątku pod numerem telefonu 464 90 07 w godzinach od 8:00 do 18:00.



tekst sponsorowany
Przychodnia Remedii,
Prószków, ul. Polna 1,
tel. 464 90 07.



Firma Prószków

katalog firm i instytucji z terenu Gminy Prószków

www.firma-proszkow.net

Firma Prószków jest już umieszczona na serwerze. Z czynnie działających podmiotów gospodarczych zarejestrowanych w naszej gminie baza zawiera obecnie około 300 wpisów firm i instytucji.

Czy Twoja firma jest już zgłoszona do katalogu?

Pamiętajcie udział jest darmowy, to nie Państwa nie kosztuje. Wystarczy zadzwonić lub wysłać e-mail i umówić się na spotkanie w celu sprawdzenia danych.

Czekamy na zgłoszenia! tel. (77) 4649525, tel. kom. 0608635411, e-mail: behemoth@proszkow.net

Wymagamy poszanowania dla świadków naszego życia

Rośnie sobie drzewo przy drodze, w polu, na ulicy i przeszkadza. Pierwsza z przychodzących myśli to „wyciąć” i już robi się więcej miejsca dla kolejnego samochodu lub budynku. Rozwój, industrializacja i nasz ciągły pęd do budowania, zmieniania, poprawiania otaczającego nas świata. Polepszamy sobie warunki życia nie bacząc na milczących świadków naszego istnienia. Jeszcze rośnie w naszym Prószkowie i gminie trochę drzew, które pamiętają naszych ojców, dziadków i pradziadków. Pamiętają zwycięstwa wojenne, wypędzenia. Świadczy przy weselach, narodzinach i pogrzebach. Z niektórymi z nich wiążą się miłe wspomnienia, oświadczyły pod dębem lub świetne lata szkolne u boku towarzyszącej nam w nauce ogromnej lipy. Zatrzymajmy się na chwilę i dotknijmy kory ponad stuletnich drzew, a dowiemy się, co widziały. Prosimy więc o szacunek dla dobra, które jest bezcenne, bo jak wycenić wspomnienia? Drodzy czytelnicy, gdybyście kiedykolwiek zauważyli, że któreś ze starych czy też młodszych drzew jest zagrożone lub byli świadkami nielegalnej wycinki takowych, to zadzwońcie do nas z taką informacją, postaramy się przeszkodzić ludziom próbującym szkodzić nam wszystkim. Uwaga – samowolne wycięcie drzew, nawet gdy się jest ich właścicielem, może sporo kosztować. W grudniu przekonał się o tym je-

Dokładamy się do Twoich zakupów!

Kup Gazetę Prószkowską i zrób zakupy w sklepie Centro Prószków lub Mini-Sam Chrzęszczyce za 20 zł.

Wystarczy odpowiedzieć na proste pytanie dotyczące artykułów publikowanych w poprzednich wydaniach Gazety Prószkowskiej.

Jaki jest adres strony internetowej założonej dla katalogu firm i instytucji z terenu gminy Prószków?

Szczegóły i warunki uczestnictwa w konkursie znajdziecie Państwo na stronie Konkurs organizuje supermarket CENTRO i Gazeta Prószkowska.

Pierwsze cztery osoby, które zadzwonią pod numer telefonu redakcji 46 49 525 pomiędzy dniami 14, a 18 lutego w godzinach 10: 00 do 12: 00 z prawidłową odpowiedzią na zadane pytanie i pozostawią swoje dane otrzymają bon na kwotę 20 zł, który będzie można zrealizować w wymienionych sklepach.

Konkurs organizuje supermarket CENTRO i Gazeta Prószkowska.

Dodatkowe warunki konkursu.

Jedna osoba może odebrać tylko jedną nagrodę. Osoba odbierająca bon musi udokumentować fakt, że o konkursie dowiedziała się z Gazety, czyli ma posiadać uprzednio zakupiony egzemplarz lutowej Gazety Prószkowskiej.

W konkursie nie mogą brać udziału pracownicy oraz właściciele sklepów, których dotyczy konkurs, jak również osoby związane z Gazetą Prószkowską wymienione w stopce redakcyjnej. Koszt połączenia telefonicznego liczony jest według stawek cennika obowiązującego u operatora, z usług którego Państwo korzystają przy nawiązywaniu połączeń lokalnych.

Zapraszamy wszystkie sklepy i punkty usługowe do wspólnej zabawy. Konkursy i quizy z nagrodami pod Państwa patronatem zamieszczane w Gazecie Prószkowskiej to coś więcej niż reklama Waszej firmy.

Wszystkich zainteresowanych współpracą prosimy o kontakt z redakcją Gazety Prószkowskiej: tel. kom. 0608 63 54 11, lub e - mail: gazeta@proszkow.net

den z naszych przedsiębiorców, który obecnie szuka 100.000,00 zł na pokrycie kary za usunięcie kilkunastu drzew bez zgody Urzędu.

Wycinka drzew i krzewów (poza nielicznymi wyjątkami) wymaga zgody Gminy, którą wydaje się na pisemny wniosek zainteresowanego. W Urzędzie Miejskim w Prószkowie zajmuje się tym Eugeniusz Tomiczek pok. 22, tel. 4648066 wew. 128 Informacja zamieszczona na stronie internetowej UM Prószków.

Skandal?

Ile to jest warte?

Wywołać skandal, komuś dołożyć, wyciągnąć brudne sprawy. Obecnie praca w gazecie zmusza do wyszukiwania sensacji, ponieważ gazeta niesięgająca do cudzej prywatności i niewywlekająca brudów na światło dzienne przestaje być ciekawa. STOP! Czy tylko to nas interesuje, z takich rzeczy składa się nasze życie? Gdzie czas na zadumę, spokój, czas na docenienie piękna natury otaczającej nasze domy i rodzinne strony? Przecież mamy jeszcze czas na spotkanie się z sąsiadem, rozmowę, wymianę gestów przyjaźni. Nie zatraćmy tego, co jest największą wartością życia, nie traćmy spokoju ducha, wiary. Mamy ten przywilej, żyjemy w miejscu gdzie wszyscy się znamy, spotykamy się na ulicy, w pracy, kościele. Jesteśmy małą rodziną, która boryka się oczywiście z kłopotami, lecz niech one nami nie zawiadają. Nie macie Państwo dość skandali, sensacyjnych nagłówków, za którymi nie widać głębszego dna? Polityki, waśni i kłopotów? Pozostawiamy te rzeczy dla pism posiadających charakter bulwarowy, codziennych gazet i periodyków ukazujących się częściej niż Nasza Gazeta. Niezachwiana w posadach i przekonana, że informacja pozbawiona negatywnych emocji jest czymś lepszym.

Gazeta Prószkowska

Die Flutwelle

Naturkatastrophen gibt es immer wieder.
Müssen so viele Menschen sterben?
So viele Kinder Weisen werden?
Müssen Häuser stürzen und verderben?

Wir Fragen uns: muss das sein?
Naturgewalt ist wahrscheinlich unvermeidlich
wie das Unkraut im Garten

Wir können das Fruchtbare nicht verhindern.
Helfen können wir die Folgen zu lindern.
Das vernichtete Land auf zu bauen,
Helfen den Kranken, den weinenden Kindern
das Leid zu mildern.
Helfen! Helfen!

Lange noch wird es dauern
bis die vielen Wunden heilen werden.

Dezember 2004

Wielka fala

Żywioły nadchodzą ciągle.
Czy tak wielu ludzi odejść musi?
Tak wiele dzieci osieroconych?
Czy muszą runąć i zniszczyć domy?

Pytamy się: czy tak być musi?
Siły przyrody nie do zwalczenia
jak chwast w ogrodzie.

Zapobiec nie sposób nieuniknionemu.
Pomoc nieść możemy, łagodzić skutki.
Zniszczony kraj dźwigać z ruin
Nieść pomoc chorym, płacz dzieci
ukoić i cierpienie.
Pomagać! Pomagać!

Lata całe jeszcze miną
do zablężnienia tak wielu ran.

Ingeborg Odega
tłum. Krystyna Górak

Gimnazjum w Prószkowie

21 stycznia odbył się finał Mistrzostw Województwa w Halowej Piłce Nożnej chłopców, do którego zakwalifikowała się reprezentacja naszego gimnazjum w składzie: Arkadiusz Kliś [kapitan], Adam Banasik, Marek Burghardt [bramkarze], Dawid Łoziński, Damian Zwoliński, Marcin Piechaczek, Waldemar Riemer, Krzysztof Chudala, Adam Janik, Paweł Czykieta. Na początku dyrektor PG nr 3 w Brzegu przywitał wszystkich zawodników. Wręczono również nagrodę dla sportowca roku 2004 – Adriana Pełkińskiego.

Pierwszy mecz gospodarze rozegrali z drużyną z PG nr 2 w Oleśnie pokonując ich 1: 0.

Kolejne spotkanie było już wyzwaniem dla naszych chłopców. Przez całą pierwszą połowę drużyna z Kietrza nie potrafiła znaleźć recepty na strzelenie bramki. Dopuszczali się oni natomiast nieczystych zagrań. To, co działo się na boisku przypieczętowała bramka Dawida Łozińskiego w 5 minucie. Druga połowa okazała się trochę mniej szczęśliwa. Mimo kilku bardzo dogodnych sytuacji ciężko było zdobyć gola. Sędzia „nie zauważył” kilku ewidentnych fauli przeciwnika. Podłamało to trochę naszych chłopców, którzy ostatecznie przegrali 1: 3.

Mecz między Olesnem a Kietrzem zakończył się wynikiem 2: 0.

Wtedy przyszła wielka chwila dla drużyny z Prószkowa. Spotkanie z gospodarzami, uważanymi za faworyta był naszą jedyną szansą na to, aby liczyć się w walce o złoty medal. Tutaj nasi chłopcy pokazali wysoką klasę. Był to mecz na bardzo wysokim poziomie, mimo że brutalnie sfaulowany został nasz bramkarz. Pierwsza połowa rozpoczęła się znakomicie. Współpraca obrony z atakami dała nam 3 bramki. W 7 minucie Waldek Riemer, w 8 Krzysiek Chudala a w 9 Damian Zwoliński pokonali bramkarza gospodarzy. W 14 minucie Waldek Riemer po raz drugi strzelił gola. Chłopcy rządili na boisku, mimo że rywal był wymagający. Sukces przypieczętowały jeszcze 2 bramki kapitana Arka Klisia w 17 i 20 minucie meczu. Spotkanie zakończyło się wynikiem 6: 0 dla Prószkowa.

Z perspektywy czasu można pokusić się o stwierdzenie, że mecz z Kietrzem podziałał na chłopców jak przysłowiowy kubeł zimnej wody. Natomiast spotkanie z Brzegiem było okazją do otrząśnięcia się po niezasłużonej porażce. Jednak wtedy wszyscy myśleli tylko o meczu z Olesnem. Już na samym początku Damian Zwoliński miał kilka bardzo dobrych sytuacji, jedną z nich wykorzystał w 6 minucie strzelając pierwszego gola w tym spotkaniu. W 8 minucie niewielki błąd bramkarza doprowadził do remisu. Ale to nie był jeszcze koniec. Chłopcy zmobilizowali się i w pierwszej połowie strzelili jeszcze 3 bramki: 2 powędrowały na konto Dawida Łozińskiego, 1 na konto Waldka Riemera, który, mimo iż na boisku pojawiał się epizodycznie skutecznie pokrzyżował szyki rywalom. Szczęśliwie zaczęliśmy również drugą połowę, gdyż w jej pierwszej minucie Dawid, Łoziński, który prezentował wysoką formę pokonał bramkarza przeciwnika. Gra drużyny z Olesna była coraz bardziej chaotyczna, nerwowa. Rywale gubili się na boisku, nie potrafili wybronić się z szybkich ataków, które co chwilę aranżował nasz zespół. W 14 minucie swoimi umiejętnościami wykazał się Adam Banasik, który wybronił się

z wręcz beznadziejnej sytuacji. Minutę później Damian Zwoliński zdobył bramkę, która rozpoczęła kolejną serię goli. Chłopcy mknęli po boisku jak torpedy nie zostawiając złudzeń swoim rywalom. W 16 minucie bramkarza pokonał Adam Janik, a w 17 Damian Zwoliński po tym jak został sfaulowany znowu trafił pięknego gola. Przypieczętował to akrobacjami, które wzbudziły zachwyt tamtejszej publiczności [uczniów brzeskiego gimnazjum]. Na 2 minuty przed końcem spotkania wynik podwyższył kapitan Arek Kliś, który nie bez powodu pełnił tę funkcję. Wtedy już nie miał najmniejszego znaczenia punkt, który straciliśmy w ostatniej minucie, gdyż wynik 9: 2 w zawodach tej rangi jest ogromnym sukcesem.

Ostatnie spotkanie między Brzegiem a Kietrzem dostarczyło nam największej ilości adrenaliny, mimo że nasza drużyna zasiadała jedynie na widowni. Powodem było to, że od wyniku zależało, czy Prószków odjedzie ze srebrnym czy ze złotym medalem. Pierwszą bramkę strzelili gospodarze, lecz goście wkrótce wyrównali. Brzeg mimo wyraźnej przewagi na boisku długo nie potrafił wysunąć się na prowadzenie. Jednak najwyraźniej doping prószkowskiej drużyny i dyrektora Kasperka dodał im skrzydeł i dosłownie w ostatniej minucie zapewnili sobie zwycięstwo w meczu a nam w całym turnieju.

Radość chłopców i naszych opiekunów nie miała granic. Rozpierała ich duma z w pełni zasłużonego zwycięstwa. Drużyna z Brzegu, szczerze gratulowała mistrzom. Wspólne fetowanie sukcesu obu zespołów było najlepszym potwierdzeniem wysokiego poziomu rozgrywek. Mam tu na myśli grę według zasady „Niech wygra najlepszy”. Mimo iż nasza reprezentacja miała czasami rzeczywiście „więcej szczęścia niż rozumu” zwycięstwo ciężko sobie wypracowała. A szczęście, jak wiadomo jest nieodłącznym towarzyszem każdych zawodów sportowych. Takiego sukcesu jeszcze nie odnotowaliśmy, dlatego tym większa jest nasza wspólna radość. W dramatycznych momentach chłopcy pokazali siłę swojej psychiki, umiejętność mobilizacji, ambicję a przede wszystkim talent i umiejętności. Jest to bez wątpienia sukces całej drużyny. Droga do tego upragnionego pucharu często była bardzo kręta. Chłopcy zostali kilkakrotnie pokrzywdzeni przez sędziów we wcześniejszych etapach, trafiali na niekompetentnych przeciwników, popełniali błędy, które okazywały się fatalne w skutkach, ale nie zmniejsza to naszej radości ze zwycięstwa.

Statystyka:

Wyniki turnieju:

1. Publiczne Gimnazjum w Prószkowie
2. Publiczne Gimnazjum nr 3 w Brzegu
3. Publiczne Gimnazjum nr 2 w Oleśnie
4. Publiczne Gimnazjum w Kietrz

Bramki:

Dawid Łoziński: 4, Damian Zwoliński: 4, Arkadiusz Kliś: 3, Waldemar Riemer: 3, Krzysztof Chudala: 1, Adam Janik: 1.

Nie można pokusić się o wybranie najlepszego zawodnika, gdyż każdy z nich po części przyczynił się do zwycięstwa. Droga na szczyt to nie tylko te 3 mecze, ale miesiące ciężkiej pracy. Dlatego sukces jest udziałem całego zespołu i nie wypada przydzielać go tylko konkretnym osobom.

Jeszcze raz bardzo gratulujemy naszym ZŁOTYM chłopcom i życzymy dalszych sukcesów!!!

26 i 27 stycznia klasy trzecie przystąpiły do egzaminu gimnazjalnego. Pierwszego dnia przyszło zmierzyć im się z testem humanistycznym, który w tym roku dotyczył domu. Uczniowie zgodnie twierdzili, że był on stosunkowo łatwy. Niepewność wzbudził jedynie alegoryczny tekst Krasickiego, tabelka dotycząca historii Polski oraz temat pracy pisemnej; uczniowie spodziewali się rozprawki, autorzy natomiast skłonili się do wspomnień na kartkach pamiętnika. W czwartek po części matematyczno – przyrodniczej miny rzędły większej liczbie osób niż dnia poprzedniego. Co prawda zadania były często prostsze od tych rozwiązywanych na lekcji, jednak wiele osób nie było z siebie zadowolonych. Na szczęście wyniki okazały się zadowalające. Nie jest to jednak powód by spocząć na laurach. Wszyscy w pocie czoła pracujemy, aby jeszcze lepiej przygotować się do kwietniowego egzaminu.

Styczeń i luty to miesiące obfitujące w olimpiady przedmiotowe, dlatego chcielibyśmy zaapelować o mniejsze i większe sukcesy naszych uczniów.

Historia:

II miejsce

Waldemar Riemer kl. III a

Fizyka:

I miejsce

Kamila Nagrodzka kl. III a

Łukasz Leśniak kl. II a

Matematyka:

I miejsce

Bernadeta Kukula kl. III a

II miejsce

Kamila Nagrodzka kl. III a

Geografia:

I miejsce

Łukasz Leśniak kl. II a

II miejsce

Patryk Wójcik kl. II c

III miejsce

Amadeusz Szyszka kl. II a

Język polski:

I miejsce

Anna Harmansa kl. III a

(niestety nie są nam jeszcze znane dokładne wyniki olimpiady polonistycznej, oprócz miejsca I, o ewentualnych sukcesach naszych uczniów poinformujemy w następnym numerze)

W najbliższych terminach odbędą się olimpiady z biologii, chemii i języka angielskiego, o których z pewnością napiszemy.

Anna Harmansa

druk

katalogi
foldery
broшуry
ulotki



co słysząc?



Zasłyszane kawały

Szczyt pijaństwa: Upić ślimaka tak, żeby do domu nie trafił.

Dyrektor pyta nową sekretarkę:

- Czy w poprzedniej pracy spotkało panią coś strasznego?

- Nie. A dlaczego pan pyta?

- Bo zauważyłem, że pani się strasznie boi pracy.

W firmie na biurku jednego gościa dzwoni telefon...

- Przynieś mi kawę! Ale szybko!
Z drugiej strony odzywa się gniewny męski głos:

- Wybrałeś chyba zły numer! Wiesz, z kim rozmawiasz?!

- Nie! Ale co z tego?

- Z Dyrektorem Naczelnym!!! Bałwanie!!! Chwila ciszy...

- A ty, wiesz, z kim rozmawiasz????!!!

- Nie...

- No i bardzo dobrze!!!

W pewnym mieście grasował straszny smok. Mieszczanie nie mogli wytrzymać, więc udali się po pomoc do jednego z trzech rycerzy. Wielki Rycerzu – mówią – pomóż nam, smok gwałci dziewice, zabija mężczyzn, pożera dzieci i kobiety. Wielki rycerz na to – Dajcie mi miesiąc na ułożenie planu. Mieszczanie na to – Co ty człowieku, za miesiąc to smok nas tu wszystkich wytłucze. I poszli do drugiego rycerza. Średni Rycerzu – pomóż, etc. Ten chciał się znowu zastanawiać dwa miesiące, więc poszli do trzeciego rycerza. Mały Rycerzu – pomóż, etc. Na to Mały Rycerz łapie za miecz, zakłada zbroję, objucza konia i już jest gotowy do drogi. Pytają więc mieszczanie: jak to czcigodny Mały Rycerzu, Wielki Rycerz chciał się zastanawiać miesiąc, Średni Rycerz dwa miesiące, a Ty tak od razu?! Na to Mały Rycerz:

- Tu się nie ma co zastanawiać, tu trzeba uciekać...!

Ruch i powietrze

Przebywaniem i ruchem na powietrzu powinniśmy wypełniać każdą sprzyjającą ku temu okazję. Tego trzeba się uczyć już od przedszkola. Trzeba także uczyć szanować przyrodę i umiejętność korzystania z jej dobrodziejstw.

Aktywność fizyczna w plenerze jest koniecznością ze względu na potrzeby zdrowotne dzieci, młodzieży i dorosłych. Zbyt mała aktywność fizyczna, niechęć do ruchu i ucieczka wzwolnienia lekariskie dzieci i młodzieży, siedzący tryb życia – to bardzo niepokojący stan. Stan, który świadczy o popełnionych błędach w wychowaniu. Od wczesnych lat dzieciennych człowiek charakteryzuje się głodem ruchu, jest to czas naturalnego, wszechstronnego i dynamicznego rozwoju sprawności ruchowej, a więc okres sprzyjający jej stymulowaniu i korygowaniu. Ukształtowany obecnie od pewnego czasu nieaktywny styl życia, preferuje przebywanie w pomieszczeniach zamkniętych, niezależnie od pory roku. Wzrosła narzucają dzieciom długotrwały pobyt w domu, w szkole, lekcje wychowania fizycznego głównie odbywają się w salach gimnastycznych. A przecież pomieszczenia zamknięte oddziałują negatywnie na nasze zdrowie. Charakteryzują się one większą ilością szkodliwych gazów, w porównaniu do otwartej przestrzeni, gorszym powietrzem, dużą ilością kurzu, niską wilgotnością, sztucznym oświetleniem, dużym hałasem, izolacją od słońca. To wszystko obniża naszą aktywność biologiczną.

Największe efekty daje ruch w różnych warunkach terenowych, klimatycznych, atmosferycznych. A zatem spróbujmy jak największą ilość czasu spędzać na powietrzu.

Zmieńmy siedzący sposób życia. Niech powietrze i ruch zneutralizują szkodliwy wpływ zamkniętych pomieszczeń na nasz organizm i samopoczucie. Przez powietrze i ruch spróbujmy zaadaptować organizm do warunków współczesnego życia, co przyniesie nam wiele korzyści zdrowotnych, bowiem ruch może zastąpić wiele leków, ale żaden lek nie zastąpi ruchu. **P. B.**



fot. Mehu - www.stodniowka.tk

Matura to odległa rzecz



100 dni - to dużo czasu?

Matura to odległa rzecz, 100 dni to szmat czasu

21 stycznia bieżącego roku odbyła się studniówka klasy V Liceum Ekonomicznego w Prószkowie, która tym samym jest ostatnią klasą zdającą „starą maturę”. Bal miał miejsce w restauracji „Atlantis” w Komprachcicach. Uczestniczyło w nim 75 osób, w tym osoby towarzyszące i nauczyciele. Klasie przygrywał zespół „Kwantum”. Studniówka rozpoczęła się o godzinie 19: 00 uroczystym polonezem, a skończyła o 5: 00 rano. Wszystkie dziewczęta wyglądały inaczej niż na codzień. Zaakcentowały swoją kobiecość uroczystością i elegancko, należy również wspomnieć tutaj o przystojniakach z naszej klasy. Grono pedagogiczne pokazało się z całkiem innej strony niż zazwyczaj. Świadczyły o tym stroje, dobre humory oraz zabawowy nastój. Po zakończeniu studniówki wszyscy uświadomili sobie, że do matury (niestety) pozostało (dokładnie) 105 dni ciężkich przygotowań. Nie przeszkodziło to jednak klasie w dobrej zabawie, o czym świadczą zamieszczone fotografie.

Wszystkim serdecznie dziękujemy za pomoc w przygotowaniach i za uczestnictwo w naszej studniówce.

Anna Wołowicz

Mecze sparingowe LKS Polonia Prószków

LKS POLONIA Prószków sobota

05.02.2005r. UNIA Krapkowice

LKS POLONIA Prószków niedziela

13.02.2005r. ŚLĄSK Łubniana

LKS POLONIA Prószków sobota

19.02.2005r. LZS Kępą

LKS POLONIA Prószków sobota

26.02.2005r. ZKS Góraźdże

LKS POLONIA Prószków niedziela

06.03.2005r. LZS Mechnice

LKS POLONIA Prószków niedziela

13.03.2005r. LZS Malerzowice

LKS POLONIA Prószków sobota

19.03.2005r. VICTORIA II Chróścice

LKS POLONIA Prószków wtorek

22.03.2005r. LZS Brynica



II Halowy Turniej Burmistrza

Wielka niespodzianka

W sobotę 22 stycznia po raz trzeci rozgrywany był Halowy Turniej Burmistrza w piłce nożnej w kategorii juniorów i seniorów. O godz. 9: 30 do rywalizacji przystąpiło 5 drużyn juniorów. Grano systemem każdy z każdym, a o zwycięstwie decydowała większa liczba zdobytych punktów ze spotkań. Najlepsi okazali się i Puchar Burmistrza zdobyli zawodnicy drużyny LKS Polonia – Prószków (w składzie S. Wieja, D. Sapok, M. Knośała, K. Mikołajczak, D. Bera, J. Janik, A. Banasik, M. Garbaczy), kolejne miejsca zajęli LZS Przysiecz, ULKS Orzeł Żłinice, LZS Chrzęszczyce, LZS Zimnice Małe.

Seniorzy przystąpili do rozgrywek w dwóch grupach po trzy drużyny (Zimnice M. Chrzęszczyce, Prószków I i Przysiecz, Żłinice, Prószków II), do półfinału awansowały Prószków I – Prószków II (5: 2) i Chrzęszczyce – Żłinice (1: 3). W finale o miejsce III Żłinice pokonały Prószków II (7: 0), a w meczu o miejsce pierwsze niespodziewanie Chrzęszczyce pokonały Prószków I (2: 1). Puchar Burmistrza i pierwszą lokatę zajęła drużyna LZS Chrzęszczyce (D. Kuc, R. Gogolok, G. Gaida, M. Biłas, SZ. Duchnowski, M. Miklis, T. Michalik). Miejsce drugie LKS Polonia – Prószków I, a trzecie LZS Orzeł-Żłinice, dalej kolejno znalazły się ekipy LKS Polonia – Prószków II, LZS Przysiecz, LZS Zimnice M.

Najlepszym zawodnikiem turnieju został Tomasz Michalik, a bramkarzem Andrzej Jasik.



Ty zdecyduj!

Gminne Zrzeszenie LZS ogłosiło konkurs na Najlepszego Sportowca Gminy, do którego zgłoszono 6 zawodników. Ty możesz zdecydować, kto jest najlepszym oddając swój głos sms pod nr 7168 o treści:

AT. JOLI. 6

(to głos na **Krystiana Jaros** – zawodnika LZS Zimnice M. z drużyny B klasowej seniorów; piłkarz)

AT. VMPI. 8

(to głos na **Krzysztofa Klemens** – zawodnika ULKS „Orzeł” Żłinice, z A klasowej drużyny seniorów; piłkarz)

AT. SHOI. 7

• (to głos na **Krzysztofa Langosz** – zawodnika LZS Chrzęszczyce z B klasowej drużyny juniorów; piłkarz)

AT. LXJT. 10

(to głos na **Tomasza Sawickiego** – zawodnika MLUKS „Sprinter-Prószków” biegacz, wielokrotnego Mistrz Województwa, Powiatu i Miasta Opola, medalisty Ogólnopolskiego Biegu Górskiego w Głucholazach, II miejsce; lekkoatleta)

AT. EMJT. 9

(to głos na **Sebastiana Wieję** – zawodnika LZS „Polonia” Prószków z A klasowej drużyny juniorów; piłkarz)

AT. MOKN. 11

(to głos na **Marka Wójcickiego** – zawodnika LZS Przysiecz z B - klasowej drużyny juniorów)

Koszt sms to 1,22 zł. z VAT

Zaplanuj wiosnę i lato

Już czas by zaplanować długie majowe weekendy i lato. Mamy dla Państwa trzy propozycje: Berlin z tajemniczą wyspą Tropical Islands, 2 maja Cena ok. 90 zł. + wstęp na wyspę ok. 10 - 15 euro. Autokar.

Moskwa. Herbatka na Placu Czerwonym.

Koniec czerwca 5 dni cena ok. 1100 zł. Pociąg, wagony sypialne. Jedni kochają Moskwę do szaleństwa innych to miasto męczy, jednak... zdecydowana większość doznaje obu tych uczuć jednocześnie. Tam zbiegają się niemal wszystkie wątki rosyjskiej historii, kultury i współczesności.

Krym – Jałta Istnieją na Ziemi piękne zakątki, gdzie samo przebywanie powoduje uczucie szczęścia i pełni życia. Taki właśnie jest Krym. 15 dni, II poł. sierpnia. Cena ok. 2000 zł. Pociąg, kuszki sypialne. Ze względu na wizy do Rosji prosimy o szybką decyzję.

Wszelkie informacje pod tel. 451 59 25

P.B.

behemoth

jesteśmy w tym dobrzy.

www.behemoth.9o.pl

behemoth@proszkow.net

(077) 46 49 525

608 635 411, 607 263 033

SUPERMARKET Centro

SIEĆ HANDLOWA 

Prószków, ul. Daszyńskiego
PON - PIĄ 7⁰⁰ - 20⁰⁰
SOBOTA 7⁰⁰ - 16⁰⁰

Honorujemy:

Bony EURO



Oferujemy bogaty wybór artykułów:

- spożywczych
 - przemysłowych
 - alkoholi
 - mięsno-wędliniarskich
 - gos. domowego
 - zabawek
 - odzieżowych
 - drogerijnych
 - pieczywa (ciepłego z własnego pieca)
 - fotoserwis
 - usługi KSERO
 - Usługa Moje Rachunki (płatność rachunków)
- Gwarantujemy miłą i fachową obsługę, oraz atrakcyjne ceny.

Sodexho PASS

Informacja handlowa 14. II. - 26. II.

Pizza Dr.Oetker asor. 330g

4,79
Złst.

Pierogi z mięsem Frigoopol

3,59
Złst.

Napój DODONI 2l

2,15
Złst.

Deser Monte Zoot

3,39
Złst.

Maselko Pasęckie

1,85
Złst.

Sok Vitaminka 0,3l

0,89
Złst.

Bagietka z ziołami i czosnkiem

1,99
Złst.

Chusteczki Nr 1Bella

1,79
Złst.

Gorący Kubeł KNORR

0,79
Złst.

Papier Velvet

2,99
Złst.

Pampers 4 (56)

37,99
Złst.

Podpaski Classic NOVA Bella

1,89
Złst.

Szampon Bambi

1,99
Złst.

Płyn PUR 0,5l

2,89
Złst.

Pampers 2 (80)



Informacja dotyczy również sklepu:

MINI SAM

Chrząszczyce, ul. Opolska 44

PON - PIĄ 7⁰⁰ - 17⁰⁰SOBOTA 7⁰⁰ - 13⁰⁰

ZAPRASZAMY